

# PRZEDŚWIT

## DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

### Uczestnictwo socjalizmu w rządach państwem

Znowu centralny organ prasowy C. K. W. będzie nam wymyślał ulatego, że nie będzie wie dział, co nam odpowiadać.

Znowu chodzi o deklarację Ignacego Daszyńskiego.

Gdy stwierdziliśmy, — dokładnie przed dziesięciu dniami — że w swym piśmie do sosnowieckiego kongresu Daszyński wyraził te same poglądy i te same krytyki, za które C. K. W. wyklął warszawską organizację oraz cały odłam P. P. S. z tą organizacją solidarny, — wówczas „Robotnik” nawymyślał nam, żeśmy w każdym słowie naszego artykułu nie powtarzali, iż pismo Daszyńskiego było skierowane do Sosnowca a nie do Katowic. Wyjaśniliśmy „Robotnikowi”, że nie powtarzaliśmy tego nietylko ze względów stylistycznych, lecz także dlatego, aby nie znęcać się zbytnio nad kongresem w Sosnowcu. Na to „Robotnik” nie odpowiedział już nic. Wogóle zaś nawet nie próbował ani razu wykazywać, że poglądy i krytyki wyrażone w piśmie Daszyńskiego nie są zgodne z poglądami i z krytykami P. P. S. F. R. Stwierdzamy to spokojnie, lecz z całym naciskiem.

Obecnie Ignacy Daszyński za brał głos, aby we wspaniałej mo wie, jako marszałek Sejmu, uczcić dziesięciolecie Niepodległości. Mówił jako przewodniczący reprezentacji całego społeczeństwa polskiego. Mówił tylko o sprawach najwyższych, ogólnie - narodowych. Lecz przecież te sprawy, z powodu których C. K. W. zrobił rozłam w polskim socjalizmie — to właśnie sprawy bardzo wysokie, ogólnie - narodowe. Przecież cała podstawowa różnica w tem, że my chcemy, aby polski świat robotniczy uczestniczył w rządach państwem i mnożył siły tego państwa, a oni chcą — zasadniczej opozycji dopóty, dopóki socjaliści nie będą mogli rządzić sami, albo też — lecz tego pragną w ciszy ducha tylko niektórzy przywódcy — dopóki nie będą mogli rządzić w koalicji z endekami lub z czemś podobnym.

I oto teraz, przemawiając w uroczystej chwili ogólnie - polskiego święta, Ignacy Daszyński oświadczył, że w jego pojęciu demokracja to udział chłopca i robotnika w rządach państwem i że tę właśnie możliwość w Polsce mamy. Powiedział jednak jeszcze coś więcej, — powiedział coś, co wyraźnie już stosuje się do zwolenników zasadniczej opozycji.

„Kto chce rządzić państwem — mówił — musi mieć siłę idei, brać odpowiedzialność za losy tego państwa i mnożyć siły tego państwa, bo inaczej społeczeństwo od rządów musi go odsunąć.”

Trudno o piękniejsze wyrażenie tej właśnie państwowej i ludowej idei, która stanowi podstawę programu wskrzeszonej Frakcji Rewolucyjnej.

Powtarzamy raz jeszcze to, co powiedzieliśmy już z okazji pisma do kongresu w Sosnowcu. Nie będziemy naśladowali sosnowieckiego obozu w anektowaniu Daszyńskiego na rzecz „rozłamu”. Lecz stwierdzić musimy znowu, że idea Daszyńskiego to solidarność, moc i patriotyzm polskiego socjalizmu pod temi właśnie zasadniczymi hasłami, które my przeciwstawiamy manowcom obecnego C. K. W.

### Nowy rząd we Francji

Francja otrzymała nowy gabinet Poincarégo, podtrzymujący nadal hasło „jedności narodowej”, który wysuwa jako swoje zadanie doprowadzenie do końca dzieła gospodarczego uzdrowienia, oraz stawienie czoła trudnościom polityki zagranicznej, związanym z kwestją ewakuacji Nadrenji oraz rewizji planu spłat odszkodowaniowych niemieckich.

Obecnie jednak reprezentacja rządowa owej „jedności narodowej” przedstawia się już inaczej niż w poprzednim, przed kilkoma dniami obalonym rządzie tegoż Poincarégo.

Różnica polega przede wszystkim na tem, że w teraźniejszym rządzie nie bierze udziału stronnictwo, używające nazwy „partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej”. Wbrew nazwie stronnictwo to z socjalizmem nie ma wspólnego. Jest na lewicy partja stojąca najbardziej na prawo. Podlega silnie wpływowi wielkiej finansjery.

Ostatni partyjny kongres w Angers, który wywołał przesilenie, przyniósł zwycięstwo w partji odłamowi o wybitnych germanofilijskich tendencjach. Radykałowie nie przechodzą do opozycji. Będą wskutek tego nieraz odgrywać rolę „języczka u wagi”. Może to nieraz sprawić kłopoty zagranicznej polityce nowego rządu Poincarégo i może być wyzyskiwane przez dyplomację niemiecką w jej kampanji przeciw gwarancjom bezpieczeństwa dla sąsiadów Niemiec. Poza tem jednak zwrócić należy uwagę na fakt, że w nowym rządzie jako nowi ministrowie zasiadli Tardieu i Maginot, którzy są zwolennikami bardzo mocnego stanowiska w stosunku do Berlina.

Ze względów polityki wewnętrznej i ogólnego charakteru nowego gabinetu ważnym jest fakt, że uczestniczy w nim partja nazywająca się republikańsko - socjalistyczną. Jest to stronnictwo

### Obłuda menterów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu, kierowana przez p.p. Teplitza, Tołwińskiego, Łosia Nowickiego Sekretarza Robotników Rolnych i innych, będąc ekspozyturą C. K. W. P. P. S., uważa za swój obowiązek kontynuować opozycję nietylko do rządu ale i do Państwa Polskiego, a dowodem tego jest, iż nietylko nie zorganizowała uroczystości obchodu X-cio lecia Niepodległości Państwa Polskiego, ale nawet nie wywieściła flag państwowych.

Nie jest to pierwszy eksperyment, gdyż w tym samym bodajże czasie nakazano usunąć portret Marszałka Piłsudskiego

z sali gospody, prowadzonej przez koło Polek, pod groźbą bojkotu tejże instytucji.

Takie ignorowanie najszlachetniejszych uczuć każdego obywatela Polski, spowodowało, iż część mieszkańców tego domu patrzy na tę robotę z ubolewaniem i pogardą.

Dziwnym i niezrozumiałym wydaje się, iż rząd, instytucji, która jest kierowana przez takie elementy udziela milionowych funduszy do dyspozycji tych Panów.

### Pożar kinematografu podczas odtonięcia

RYGA, (ATE). 13.XI. W miejscowości Chodynec, niedaleko Woroneża, podczas przedstawienia kinematograficznego wstęga zapaliła się, wskutek czego powstał w jednej chwili pożar, który ogarnął cały budynek teatru. Na przedstawieniu było mnóstwo dzieci, które przeważnie zginęły w ogniu. Teatr spłonął doszczętnie. Z pod gruzów wydobyto mnóstwo zwęglonych trupów.

Ogólnej ilości ofiar jeszcze nie obliczono.

### Bela Kuhn wpadł znów w ręce policji

P RAGA, (ATE). 13.XI. Bela Kuhn, jak donosi „Prager Presse” z Bukaresztu, dostał się w ręce policji. Stało się to w okolicznościach następujących.

Przed kilkoma dniami aresztowano w Konstancy podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono znaczną sumę.

Osobliwe zachowanie się aresztowanego wzbudziło domysł, że jest to Bela Kuhn.

Policja posłała fotografię jego do Bukaresztu, skąd nadeszła telegraficzna odpowiedź, że aresztowany jest istotnie Bela Kuhnem.

W Bukareszcie twierdzą, że rząd sowiecki wysłał wielu agentów do Rumunii w celu wywołania rozruchów podczas wycieczki rządowej. Szefem tych agentów był prawdopodobnie Bela Kuhn.

### Brat komisarza Litwinowa--falszerzem weksli

BERLIN, (ATE). — Komunikat sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, stwierdzający, że brat Litwinowa istotnie fałszował weksle, wywołał wielki niepokój w nie-

mieckich kołach bankowych i gospodarczych.

Nie jest to zresztą pierwszy wypadek, że na rynku niemieckim pojawiły się weksle sowieckie zaopatrzone fałszywymi podpisami i pieczęciami, dotychczas jednak zawsze przedstawicielstwo sowieckie starało się zatuzszować tego rodzaju afery i wykupowało weksle, obawiając się zaskądzić kredytowi sowieckiemu zagranicą.

Brat Litwinowa ze swej strony stwierdza, że weksle wystawione przez niego mają znaczenie prawne i grozi, że wystąpi z nieprzyjemnymi dla rządu sowieckiego informacjami.

W aferę brata Litwinowa zamieszani są bankierzy Wolpe i Holzmann.

### Ujęcie bandytów usypiaczy

WILNO, (AW). Od dłuższego czasu w pociągach grasowała banda złoczyńców, posługujących się w celach rabunkowych narkotykami usypiającymi. Policja zdołała aresztować dwóch członków tej bandy, a mianowicie: Józefa Ganickiego i Katarzynę Kajewską, oboje są zamieszani w Młodziecźnie.

Ustalono, iż na stacji Usła wsi palili oni jakiś proszek do piwa niejakiemu Sytowiczowi. Gdy ten stracił przytomność, złodzieje zabrali mu 200 dolarów i 70 rubli złotych. Złoczyńcy - trucidziele przyznali się do winy.

### Polska Partja Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna

W niedzielę dnia 18 listopada 1928 r. godz. 11 r.

w sali **CYRKU O. d. n. a. 1.**

odbędzie się

### Uroczysty obchód 10-lecia Rządu Ludowego

pod prezesurą

### JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO

Przemawiać będą tow. tow. **Jędrzej Moraczewski, Medard Downarowicz i Rajmund Jaworowski.**

W części artystycznej wezmą udział artyści opery i dramatu Warszawy oraz chór i orkiestra.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R. Aleje Jerozolimskie 6 od 11 do 13 i od 18 do 19.

Oraz w lokalach dzielnicowych i w sekretarjacie Rady Zw. Zaw. Al, Jerozolimskie 6.

## NOTATKI

## I

Chłodny, słoneczny dzień! Ścisnąc ulicami, wieczorem iluminacje, akademje, rauty, przedstawienia teatralne i t. p. rzezy związane z radosną rocznicą chwili wyzwolenia. A wszędzie tłumy, ciekawe, rozradowane, świąteczne tłumy.

Publiczność warszawska zmieniła się zasadniczo. Pamiętamy pierwsze lata niepodległości. W najbardziej nawet przełomowych momentach ludność Warszawy zachowywała się jakby wyczekująco. Kiedy w 20 r. ochotnicy bezwzględnie młodzieniaszki, maszerowali krokiem żołnierskim przez ulicę tłumy stały w milczeniu, jakby zakłopotane. Czasem rozdarła powietrze krótka salwa oklasków, — zresztą cisza i spokój. Ani śladu tej rzezy i ruchliwości, jaką zwykliśmy przypisywać ludowi warszawskiemu. I kiedy myślałem nad przyczyną tego dziwnego bądź co bądź, objawu, jeden mi tylko nawijał się wyraz: niewola. Tak jest — niewola!

Sto lat bata, sto lat beznadziei sto lat bezlitosnego łamania najnaturalniejszych, najświętszych uczuć w człowieku — doprowadziło do zaniku tych uczuć w duszy ludzkiej. Usta, milcząca przez wiek cały — zaniemówiły. Tłum warszawski, jakkolwiek już wyzwolony, czuł jeszcze to pór kęta nad głową, wyciśnięta na szyi przez jarzmo blizna nie zagoiła się jeszcze i piekła dotkliwie. „A nuż zza węgla wypadnie słońce kozaków? A nuż rozlegnie się groźne „ruki poszwam“? Były to uczucia podświadome, niemniej przeto silne. Dziś zmieniło to się wszystko...

Karki wyprostowane, głowy podniesione do góry, oko błyszczące radością i zapamięta, humor nie kryjący się tchórzliwie w zakamarkach duszy, szczerość i siła człowieka wolnego. Niepodległość wrosła w duszę, zmieszana z krwią, kraży w żyłach jak sok odżywczy... Przemiana i odrodzenie na całej linii.

I to właśnie, więcej niż wszystkie bilanse ubiegłego dziesięciolecia, świadczy wam, że jesteśmy już naprawdę Wolnym Narodem!

## II

„Ludzie bez wczoraj, ludzie bez jutra. To wczoraj było, lecz mieszkali tam wstyd. Wstyd nie mały, wstyd duży. Gdzieś ktoś kupował, gdzieś ktoś się sprzedawał, gdzieś ktoś zrzucił doń ubranie, gdzieś ktoś nieprzyzwoicie całował. I we wczoraj mieszkali wstyd. Lepiej go nie mieć, lepiej o nim zapomnieć, lepiej przykryć je kłamstwem, błichtrem słowa, lepiej nie być we wczoraj, gdzie mieszkają wstyd. Ludzie bez wczoraj...”

Kto to mówi: Ezoń czy Skarża? Rabelais czy Mickiewicz? Słowa padają ciężkie, jak ołów, sprośne jak krotki podbieg mniha, a rażące jak miecz! I trafiają w samo serce, w to polskie „zmięte w niewoli, potęgane w nędzy moralnej, a rwane się do nowego życia serce. Z każdej sylaby, z każdego przecięcia krzyczy prawda. Naga, bezłotosna prawda. Strzęp krwawego mięsa wyrwanego z piersi narodu — oto jedyna tych wypowiedzi charakterystyka. Oto skrót słów wielkiego człowieka w ręce którego los złożył tajemnicę dołu i niedołu polskości...

Kłamstwem, niegodnym nikczemnym kłamstwem, było wszystko, co w czasach niewoli zbaczało z jedynej drogi prawdy, z drogi twardej, nieustępliwiej walki o wolność. Wszystkie mądrości polityczne wszelkie zrzeczenia się i dyplomacje, to,

## Dokoła przesilenia gabinetowego na Łotwie

RYGA (ATE) — Socjaldemokraci zabiegają o utworzenie rządu centrowo-lewicowego. Jak zapewnia socjalistyczna prasa, wszystkie z wyjątkiem Polaków grupy, do której socjaldemokraci zwrócili się z propozycją utworzenia rządu centrowo-lewicowego, odpowiedziały w zasadzie pozytywnie, robiąc tylko zastrzeżenia co do pewnych punktów programu

## Rozpaczliwy stan gospodarstw żydowskich na Ukrainie

RYGA (ATE) — Do Charkowa przybyła delegacja żydów kolonistów i wręczyła komisarzowi rolnictwa Schlichterowi memoriał o rozpaczliwym stanie żydowskich gospodarstw rolnych na Ukrainie.

W okręgu Szepetowskim, gdzie jest około 700 gospodarstw żydowskich, ogromna ich większość, bo aż 70 proc. wcale nie posiada inwentarza, a reszta posiada go w ilości niedostatecznej. Wobec tego, żydzi rolnicy, zmuszeni są do wypożyczenia inwentarza, albo też oddawania swoich gruntów w dzierżawę.

## Napad na patrol

WILNO (AW). W dniu 11 b. m. na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie strażnicy Markowce, dokonano zbrodnicego napadu na patrol K. O. P.-u.

Trzej osobnicy, jak się później okazało, niejacy Turewicz, Szereško i Kowanko ostrzelali z ukrycia przechodzących żołnierzy.

Patrol dał w odpowiedzi salwę, zabijając Turewicza, raniąc ciężko Szereško. Trzeci Kowanko został ujęty.

## Strajk drukarzy

W kilku drukarniach warszawskich od poniedziałku zastrajkowali drukarze. Przyczyną jest nieuwzględnienie przez niektórych właścicieli drukarni umowy nowo zawartej między Związkiem Zawodowym a organizacją właścicieli.

Między drukarniami objętymi strajkiem jest również zakład Sakińskiego przy ul. Miedzianej 4a; w drukarni tej płace wykwalifikowanych pracowników wynosiły dotąd dla większości od 60 do 30 zł. tygodniowo, gdy

słowem, co nazywano nakazem rozsądka — było jeno ugodą, zaprzeczeniem się, abdykacją, zwycięstwem w duszy tego, co małe i plugawie nad tem, co wielkie i czyste. Było żyć było trwać, było jako tako dowieść się do grobu. A grób, którego oczekując nie można pochłaniać co dnia nowe ofiary, pożerał częśćka za częśćką to co się zwało Polska, a Polską już być przestało. I szły na śmierć ofiary — słabe, bezwolne, znikczemnie małe swoimi strojami w szate słów wielkich. „Trzeźwość polityczna wyrzeczcie się marzeń, rozum stanu“ — tak zwały się akty woli i uczucia, którym nadano nazwę ugody. A na dzień — było znikczemienie...

Oto, co nam mówią przytoczone powyżej, a drukowane w nie dzielnym „Expressie“ słowa Wielkiego Wodza — Józefa Piłsudskiego.

Andrzej Lemiesz

Socjaldemokraci nie tracą na dziei, że uda się im stworzyć gabinet centrowo-lewicowy. W kołach politycznych sądzą jednak, że partie centrowe odpowiedziały pozytywnie tylko ze względów taktycznych i że utworzenie rządu centrowo-lewicowego niema szans powodzenia, ponieważ grupy centrowe nie zgodzą się wstąpić do rządu popieranego przez komunistów.

W wielu wypadkach lokalne władze sowieckie odebrały żydom grunta nieuprawione.

## Sowiety odmawiają agremment kandydaturze Rauschera

GDANSK (ATE). Według informacji jakie tutaj nadeszły z Berlina, ożywione konferencje u ministra Stresemaa w sprawie obsadzenia wakującej placówki dyplomatycznej w Moskwie nie dały na razie konkretnych wyników. Kandydatura posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, napotyka na wielkie trudności ze względu na

negatywne stanowisko rządu sowieckiego w stosunku do tej kandydatury. Poseł Rauscher należy bowiem, jak wiadomo do socjalistów grupy „Vorwärts“ zwalczających komunizm. Poza tem koła sowieckie nie mogą zapomnieć działalności antysowieckiej Rauschera w Gruzji, gdzie był posłem niemieckim i popierał rząd gruziński.

## Echa uroczystości niepodległościowych w Krakowie

Jak nam donoszą, zwracał uwagę fakt, iż w czasie uroczystości niedzielnych konsulatu Rzeszy Niemieckiej w Krakowie nie wywiesił swej flagi państwo wej.

Fakt ten wywołał powszech-

ne oburzenie. Władze policyjne uprzedzając możliwość ewentualnych ekscesów wystawiły specjalne posterunki ochronne przed konsulatem.

Konsul Rzeszy p. Rediger wziął udział w uroczystym nabozństwie na Wawelu jak równie i w galowym przedstawieniu — składając na ręce wojewody życzenie w imieniu swego rządu.

## Deklaracja nowego rządu Poincarego

PARYZ, (PAT). Według „Le Matin“ deklaracja nowego rządu będzie krótka.

Będzie ona apelowała do wszystkich republikanów, przytem apel nie będzie zawierał żadnych słów agresywnych w stosunku do kogokolwiek. Poza tem deklaracja uczyni aluzję do ewentualnych zmian, jakiego mogły być wprowadzone w życie, wreszcie nie będzie sprzeciwiała się rozdziału artykułów 70 i 71 ustawy budżetowej pod warunkiem, że artykuły te zostaną uchwalone przed 31 grudnia.

## Katastrofalny powrót z wesela

VALENCJA. PAT. Samochody, wiozące gości weselnych, zderzyły się tutaj, przychem jedna osoba zginęła, 10 zaś odniosło rany, w tem 6 — ciężkie.

## Pożar fabryki koronek

CALAIS. PAT. — W magazynie koronek, należącym do firmy angielskiej, wybuchł pożar. Straty wynoszą podobno wiele milionów franków.

## Dzień polityczny i gospodarczy

## WNIOSKI O ZBADANIE ZAJŚĆ LWOWSKICH

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu rozpatrzone zostaną 4 wnioski nagłe wniesione przez kluby poselskie o zbadanie zajęć lwowskich w dniu 1 listopada b. r.

Poza tem odbędzie się dalszy ciąg dyskusji budżetowej, pierwsze czytanie projektów ratyfikacyjnych umów międzynarodowych.

## DORADCA FINANSOWY P. DEVEY WYJECHAŁ DO MOSKWI

Dziś rano doradca finansowy p. Devey opuścił Warszawę, udając się wraz z małżonką do Moskwy.

Wyjazd p. Devey'a nosi charakter czysto prywatny.

## PRZYJAZD WOJEWODÓW

Bawią w Warszawie wojewodowie pomorski Lamot i wołyński Józefski.

Przyjazd wojewodów ma charakter służbowy.

## NOWE USTAWY PODATKOWE

Do Sejmu wpłynęły projekty nowych ustaw podatkowych: podatku od lokali, podatku majątkowego oraz podatku gruntowego.

## ZMIANA W POSELSTWIE NIEMIECKIM

W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina poseł Rzeszy Niemieckiej w Polsce p. Rauscher.

Wyjazd posła Rauschera pozostaje w związku ze zmianą kierownictwa poselstwa niemieckiego w Warszawie.

## CHIŃSKA PLACÓWKA DYPLMATYCZNA W WARSZAWIE

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, w początku roku 1929 ustanowione zostanie przez Chiny w Polsce przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Posłem chińskim w Polsce mianowany został b. minister oświaty i obecny dyrektor kolei mandzurskiej Li-Szan-Gen, który w ostatnich dniach bawił przejazdem w Warszawie.

## O ROZBUDOWIE MIAST

Min. Rob. Publ. dla szybszego rozwoju miast polskich zamiera przeprowadzić niebawem nowelizację ustawy o zabudowie. Projektowane jest w tym celu zwiększenie opłat od niezabudowanych placów.

## PODWYŻKA PŁAC URZEDNIKÓW WIELKIEGO PRZEMYSŁU NA G. ŚLĄSKU

Dnia 29 ub. m. p. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Pojedynczo - Rozjemczej w Katowicach z dnia 24 października 1928 r. w sprawie podwyżki plac pracowników umysłowych, zatrudnionych w wielkim przemyśle w górnośląskiej części województwa śląskiego.

Według orzeczenia podwyżka obowiązuje od dnia 1 września r. b. i wynosi 6 i pół proc.

## WPROWADZENIE 8-MIO GODZINNEGO DNIA PRACY W HUTACH

Akcja rządu zmierzająca do przeprowadzenia na 8-o godzinny dzień pracy robotników, zatrudnionych w hutach górnośląskich dobiega końca.

P. minister pracy i opieki społecznej zarządził przeniesienie na 8-o godzinny dzień pracy w terminach 15 listopada, 3 grudnia i 31 grudnia pozostałych kategorii pracowników z wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy.

W ten sposób z dniem 31 grudnia 1928 r. zlikwidowane będzie przedłużenie czasu pracy w hutach górnośląskich, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1924 r.

## Walka kobiet z bandytami

LONDYN. (ATE). Z Szanghaju donoszą, iż kilkaset uzbrojonych kobiet stoczyło ciężką walkę z bandytami w prowincji Kiangsu. W czasie walki 9 kobiet zostało zabitych i mostwo jest rannych.

## Ku czci więzionych w Cytadeli Uroczystość odsłonięcia tablic w X pawilonie

Wczoraj o godz. 12 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablic w celach więziennych X pawilonu.

Odsłonięto tablice w celach w których więziono męczenników wolnościowej „roboty” Trauguta Montwiłła Mireckiego, Okrzei i Marsz. Piłsudskiego.

Na uroczystość przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze swiata, Marszałkowska Piłsudska, marszałek Sejmu tow. Daszyński, ministrowie tow. J. Moraczewski, Sławoj Składkowski, Prezes Rady Miejskiej tow. Jaworowski, v. prezydent tow. Szpołański, gen. K. Sosnkowski, posłowie tow. Tow. Gardecki, Niski, delegacje, Zw. Zaw., fabryk, dzielnic, z czerwonymi sztandarami i t. d.

Uroczystość rozpoczęło przemówienie tow. Ignacego Daszyńskiego. Mówca zobrazował w pełnych grozy słowach, stosunki pod zaborem rosyjskim.

„Drzewem wolności nazywano szubienicę, na której konały duchy wielkich Polaków. Okrutne drzewo, okrutny los narodu!” „Szubienica stała się systemem rządzenia polakami”.

Dalej rozwinął mówca straszliwy obraz podziemnej walki z rządem szubienicy. I tak w 1906 roku widzimy w Polsce i Rosji 9.500 skazanych za pracę wolnościową z tego 1300 na śmierć. Na Król. polskie przypada 25 proc. skazanych.

W rok później znowu 258 osób skazano w królestwie na szubienicę, z tego na samą Łódź przypada 89 wyroków śmierci, dokonanych na robotnikach.

„Rozpatrując te traszliwe cyfry dochodzi się do przekonania że otwarty bój jest oszczędniejszą walką konspiracyjną.”

Robotnicy to zrozumieli. „Z tego to podwórza — kończył tow. Daszyński — wyszedł pierwszy okrzyk: „Do broni!”

Po przemówieniu inż. Tadeusza Nowakowskiego, który zobrazował prace nad rekonstrukcją X pawilonu, wruszające sło-

wa wygłosił brat bohatera robotniczego Montwiłł Mirecki.

Następnie zabrał głos znakomity pisarz Wacław Sieroszewski podkreślając bohaterstwo, tych którzy w okresie panowania haśła „pracy organicznej” wskazywali społeczeństwu drogę do wolności.

Mówca przytoczył słowa więźnia z Cytadeli marsz. Piłsudskiego. „Nie propaganda, nie broszura, ale krwią wywalczą się wolność.”

Następnie odbyło się odsłonięcie tablic w celach męczenników za wolność i zwiedzenie zrekonstruowanych cel i placu straceń.

## Do walki z pijaństwem zabiera się Wydział Zdrowia Magistratu

Wydział Zdrowia Magistratu m. st. Warszawy po powołaniu specjalnej komisji do zwalczania w stolicy alkoholizmu postanowił rozpocząć realizowanie wypracowanych przez tę komisję wniosków w przedmiocie skutecznej przyszłej akcji przeciw pijaństwu. Bodźcem do jak najszybszego podjęcia tej akcji jest między innymi okoliczność, że w Warszawie zapowiedziany został na rok 1931 wielki międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy — chodzi więc już obecnie o to, aby na tym kongresie móc wykazać się pozytywnymi wynikami akcji, prowadzonej na terenie Warszawy. Jako jeden ze środków walki, Wydział Zdrowia w myśl wskazań Wydziału Opieki Społecznej i Szpitalnictwa uznał za konieczne utworzenie stacji ratowniczej dla pijaków, t. j. punktu, do którego przesyłaliby wszystkich napotkanych na zewnątrz miasta opilców — i gdzie udzielaliby im właściwej pomocy lekarskiej. Wydział, utworzenie i opracowanie tej stacji pragnie powierzyć Pogotowiu Ratunko-

Wczoraj popoł. w domu Nr. 42 przy ul. Smoczej rozegrał się morderczy dramat.

W domu tym zamieszkiwali wspólnie: 32-letni Piotr Federowicz i przyjaciółka jego 24-letnia Kazimiera Grzybek. Oboje byli znani policji; on jako oszust, ona jako złodziejka sklepowa.

Wczoraj do wspomnianego lokalu przyszły: Rozalja Piasecka, córka jej Kazimiera, oraz Stanisława Krukowa. Federowicz, na chwilę przed ich przybyciem wstał z łóżka i był na poły w negliżu, wobec czego wspomniane kobiety pozostały w kuchni, dokąd po chwili przybył Federowicz. W czasie rozmowy na tematy „fachowe” F. schwycił ze stołu nóż kuchenny i uderzył nim swą kochankę w bok.

wemu i dlatego wystąpił już o udzielenie tej instytucji odpowiedniego na ten cel zasiłku. Po za tem Wydział uważa za niezbędne otwarcie zakładu leczniczego dla alkoholików i w tym celu zwrócił się do Wydziału Opieki Społecznej o zajęcie się jego zorganizowaniem.

## Opieka nad dziećmi robotnic zostanie rozszerzona

Rozporządzenie w sprawie zakładania żłobków dla dzieci robotnic nakłada ten obowiązek na fabryki, zatrudniające ponad 100 robotnic. Obecnie ministerstwo pracy i opieki społecznej przystąpiło do przygotowywania rozporządzenia rozszerzającego zakres opieki nad dziećmi robotnic na fabryki zatrudniające również i mniejszą liczbę robotnic. Według projektu każda fabryka, w której pracuje ponad 5 kobiet, a mniej niż 100 zobowiązana będzie do opłacania specjalnych składek miesięcznych od każdej robotnicy. Pieniądze te będą przeznaczone na urządzenie żłobków, które jednocześnie będą obsługiwały po kilka zakładów przemysłowych. Takie żłobki będą mogły być albo dzielnicowe, albo ogólne na całą miejscowość. W ten spo-

Ranna upadła na kolana i zaczęła błagać F. o litość, ten jednak począł zadawać ofierze naoslep ciosy w głowę i plecy.

Świadkowie tej bestjałskiej sceny — trzy kobiety wszczęły przeraźliwy krzyk, a jednocześnie rzuciły się na pomoc broczącej we krwi G.

Gdy kobiety usiłowały rozbroić Federowicza, ten poranił je nożem, zadając Rozalji Piaseckiej ranę ciętą w prawą rękę, córce jej Kazimierze — w głowę i ramię oraz Krukowej rany cięte powierzchniowe lewego ramienia.

Poranione kobiety pobiegły do pokoju, a wślazł za nimi rozległ się krzyk Federowicza. Okazało się, że zbrodniarz chwycił za tasak, podskoczył do leżącej przy drzwiach swej kochanki i zaczął zadawać jej straszne ciosy po głowie.

Gdy ofiara nie dawała już oznak życia, F. wyciągnął z szuflady stołu długie nożyczki, oparł je o ścianę i wbił sobie ostrza w klatkę piersiową w okolicę serca. Bezpośrednio potem runął na podłogę tuż obok swej kochanki i skonał.

## Dziecko ulicy we krwi Chłopczyk nieznanego nazwiska pod autem

Na ul. Książęcej przed domem Nr. 7 dostał się wczoraj o g. 9-ej wiecz. pod

przejeżdżającą autodorożkę Nr. 20718, przechodzący przez jezdnię jakiś chłopiec w wieku około 10 lat. Nazwiska nieszczęśliwego malca nie udało się ustalić.

Szofer Tomasz Dobrowolski zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej Nr. 81 przewiózł ofiarę do szpitala dziecięcego przy ul. Kopernika, gdzie lekarz stwierdził stan bardzo ciężki.

## Rozstawa rola „króla szmalcu”

P. Bronisław Faryński, z zawodu szofer, ostatnio zamieszkały w Pińsku, przyjechał w środę do Warszawy i los zrzucił, że spotkał tu dawną swoją znajomą pannę Franciszkę Żelazko. Na bardzo miłej pogawędce zeszło im kilka godzin, a chcąc spędzić resztę doby poza murami Warszawy postanowili wyjechać do Marek, gdzie zamieszkuje samotny krewny p. Faryńskiego.

Na stacji kolejki Mareckiej p. Faryński, zamierzając snąć grać rolę

„Króla Szmalcu” i odpowiednio do tej roli usposobił sobie wybrankę, dał jej banknot 500-złotowy i poprosił o kupno biletów, sam zaś pozostał w bufecie na stacji — kto ma złote, temu już niepotrzebne marki — pomyślała panna Żelazko, ulotniła się wraz z banknotem ze stacji.

P. Faryński zawiadziony w swych rachubach i rozgoryczony utratą pieniędzy i znajomej, rozpoczął poszukiwania.

Po dwudniowym krążeniu po ulicach Warszawy, spotkał wczoraj p. Żelazko, zatrzymał ją i sprowadził do komisariatu, gdzie zwierzył się przodownikowi ze swej przygody.

P. Żelazko zatrzymano w areszcie. Twierdzi ona, że żadnych pieniędzy nie brała, a Faryński oskarża ją dlatego, że w ostatniej chwili „zrobiła mu trąbę” i nie pojechała do Marek.

## Troska o bruk w śródmieściu nie idzie w parze z troską o bruki na przedmieściach

Budżet wydziału technicznego magistratu, wniesiony do rady miejskiej przewiduje, że w r. 1928-29 ułożony będzie asfalt walcowany na następujących ulicach: Krak. Przedmieście od Królewskiej do pl. Zamkowego, Marszałkowskiej od Al. Jerozolimskiej do Hożej, pl. 3 Krzyży, Al. Ujazdowskiej do Koszykowej, Myśliwieckiej od Rozbrat do Agrikoli i Hożej od Poznańskiej do Emilji Plater.

Bardzo to piękne, tylko szkoda, że o bruki na przedmieściach ujawnia się

mała troska i że co najwyżej, pielęgnuje się tam „kocie łby”.

## Zjadacze koni mają konkurentów w zjadaczach psów

W m. ub., według obliczeń inspektoratu weterynaryjnego w Warszawie, spożyto w stolicy 200 koni. Jednocześnie pewien przedsiębiorca stara się o

zezwoleń na ubój psów. Psie mięso jest dotychczas sprzedawane tylko w Łodzi, w której ten „przysmak” wprowadzili podczas wojny zgłodniałym Niemcy.

## Magistrat chce pożyczki od wojska za prawo korzystania z Muzeum Narodowego

Min. spr. wojskowych wysunęło w swoim czasie sprawę wydzielenia w gmachu budującego się muzeum Narodowego specjalnych pomieszczeń

na utworzenie „Muzeum Wojska Polskiego”.

Obecnie Magistrat wyliczył, że budowa takich specjalnych dla „Muzeum Wojska” pomieszczeń wyniesie około 2 mil. zł. i wobec tego zaprojektował udzielenie mu przez Min. Spr. Wojsk. pożyczki w sumie 1 mil. zł. do spłaty w ciągu 25 lat wzamian za co przyzna M. S. Wojsk prawo korzystania z pomieszczeń przyszłego Muzeum Narodowego.

na utworzenie „Muzeum Wojska Polskiego”.

Obecnie Magistrat wyliczył, że budowa takich specjalnych dla „Muzeum Wojska” pomieszczeń wyniesie około 2 mil. zł. i wobec tego zaprojektował udzielenie mu przez Min. Spr. Wojsk. pożyczki w sumie 1 mil. zł. do spłaty w ciągu 25 lat wzamian za co przyzna M. S. Wojsk prawo korzystania z pomieszczeń przyszłego Muzeum Narodowego.

## Uroczystości niedzielne

W czasie niedawnych uroczystości radio, jak doniosły już o tem, dzienniki w krótkich notatkach, starało się przyczynić jak najbardziej do uświetnienia święta niepodległości i przesłania za pośrednictwem fal radiowych po szczególnych fragmentów tej uroczystości, nie tylko do jaknajdalszych zakątków całego kraju, ale i zagranicę, dla której zorganizowana została w przeddzień głównych uroczystości, t. j. dnia 10 listopada, specjalna audycja. Nadany został fragment z „Akropolis”, który tak pod względem słuchowym, jak i reżyserskim wypadł znakomicie i audycję tę zaliczyć należy do najbardziej udanych.

Nadawanie wyjaśnień w obcych językach przyczyniło się do zrozumienia słuchowiska przez radjosłuchaczy zagranicznych, którzy bardzo interesują się programami stacji polskich, o czym świadczy liczna korespondencja z zagranicy, otrzymywana przez skrzynkę pocztową radjostacji katowickiej, z której anten płynnie dwa razy w tygodniu głos kieroownika programowego tej stacji, udzielając informacji o Polsce w języku francuskim tym dalekim radjosłuchaczom, którzy przysłali już tysiące listów z zapytaniami o informacje z najprzeróżniejszych dziedzin życia Polski.

Transmisja więc „Akropolis”

zapoznała radjosłuchaczy z fragmentem poematu Wyspiańskiego i pozwoliła im wniknąć w ducha i treść tej audycji. Tyle dla zagranicy.

Równocześnie jednak w sobotę nadały radjostacje polskie audycję wieczorną, w której wszystkie polskie stacje nadawcze wzięły udział, dając słuchowiska takie, jak „Kościuszkę pod Racławicami”, niezmiernie udane słuchowisko z Wilna p. t. „Jak wyzwalano się Wilno”, z Katowic słuchowisko „Przez Śląsk” i z Poznania „Wielkopolska”.

W niedzielę pracowały intensywnie mikrofony sprawozdawcze „Polskiego Radja”, oraz głosniki, zainstalowane na wszystkich placach większych Warszawy, transmitując dokładny przebieg rewji, akademii i przemówień, wygłaszanych przez wybitnych przedstawicieli sfer oficjalnych, oraz społeczeństwa.

Nagrodą za tę pracę są liczne listy dziękczynne od radjosłuchaczy, które już na drugi dzień po uroczystości zaczęły nadchodzić do dyrekcji „Polskiego Radja”. Trzeba mieszkac na zapadłej prowincji i być odciętym od świata, aby zrozumieć, jak ważną funkcję informacyjno-sprawozdawczą pełniło radio podczas uroczystości warszawskich, pozwalając dziesiątkom tysięcy radjosłuchaczy na wzięcie udziału w tym radosnym święcie.

## PRZEPISYWANIE NA MASZYNI

Rewindykacja należności z weksli  
UL. WIEJSKA Nr. 1 m. 9 (róg Piękiej)  
1-sze piętro, front  
Telefon 56-53.

PRACOWNICY UMYSŁOWI ubezpieczeni w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie mogą korzystać przez cały sezon jesienno-zimowy ze znacznych ulg w pensjonacie „Lwigród” w Jaremczynie. Podania wnosić do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

Dr. med. L. BORUCHOWICZ  
Wspólna 31 m. 4

ChOROBY weneryczne, moczopięciowe i skórne.  
Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 8 pop., w niedziele do 1 pp.  
Niezamownym ceny lecznicowe.

# REFLEKSJE.

Dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, iż na terenie Rady Miejskiej m. Białegostoku, toczą się obecnie ożywione konferencje w sprawie ustalenia kandydatów na opróżnione stanowiska prezydenta i wszystkich ławników. Jeżeli cofniemy się nieco wstecz i przypomnimy sobie jałowe burdy, jakie urządziły pewne ugrupowania partyjne na posiedzeniach Rad Miejskich, to musimy skonstatować, iż społeczeństwo nie ma jeszcze tego praktycznego zmysłu wysuwania kandydatów na radców, bo wychodzi z założenia, że nie gdzieindziej tylko tam trzeba koniecznie krzyknąć, pnieć się, grozić, walić pięściami w pulpity, wypisywać sążniste memorjały. Tak rozumiana praca przez zaciekle partyjników, nietylko, że nie posuwa spraw naprzód, lecz na każdym kroku je paraliżuje.

Ścieranie się pewnych jednostek, grup, kierowanych osobistymi animozjami w stosunku do swoich przeciwników, pozbawionych temperamentu wiecowego, a mających na celu jedynie dobro miasta i jej obywateli, budzi bardzo poważne refleksje: albo rozwiązać Radę Miejską i urządzić nowe wybory, albo zgrupować wszystkie stronnictwa, których zadaniem byłoby pozostawić na boku warcholów i wysunąć kandydaty znane, zasługujące na zaufanie i całkowite poparcie. Jeżeli przyrzemy się radzącym z jednej strony barjery i tym, którzy przychodzą na posiedzenia tylko dla tego, żeby się ubawić i uśmieć z drugiej strony barjery, to nic innego nie pozostaje, jak tylko zająć wyraźne i zdecydowane stanowisko względem nich.

Złe jest, bo przeciwnicy nie widzą, a raczej nie chcą widzieć, co się zrobiło dotąd, a co pozostało jeszcze do wykonania. I nic dziwnego, że system i metody pracy dotychczasowej zmusiły prezydenta do ustąpienia. Należałoby warcholstwo i gadulstwo przenieść poza teren Rady, nie czynić z sali posiedzeń jakiejś budy jarmarcznej, jakiegoś bekowiska. Praca powinna być poważna, a nie traktowana w ten sposób, żeby dokucać komuś, dlatego tylko, że ma inny punkt widzenia i ujmowania spraw na terenie Rady Miejskiej. Dobrem byłoby, gdyby p. p. radni, najbardziej unoszący się na posiedzeniach, podsumowali swoje rezultaty dotychczasowej pracy, a przekonali się, że nie zrobili tego,

co wysuwali na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej w swoich szumnych i kwiecistych deklaracjach, a składanych demonstracyjnie wobec swoich wyborców.

P. p. radnym, gdy ktoś nadmieni: złożyć mandaty i żądacie zarządzenia przeprowadzenia nowych wyborów, to tylko szepcąc mówicie, że nie mamy z czym iść do wyborców. Nic nie zrobiliśmy, na nic nie możemy się powołać, nie możemy wytknąć palcem widomych śladów naszej pracy. A czy podobna praca w tak niedobranem zespole przyniesie kiedykolwiek pozytywne rezultaty? A czy proletarij już korzysta z tych szumnych obietnic? A gdzie domy dla

proletariatu? gdzie przedszkola dla dzieci? A czy pomyśleliście jak usunąć sprawę zebranią?

Jakto, pan prezydent bez wiedzy Magistratu i jego zgody zrobił takie, a takie przekroczenia budżetowe? A czy te pieniądze wziął do własnej kieszeni? Jeżeli znajdzie się jednostka z inicjatywą, oddaje z siebie swoje długoletnie doświadczenie i jest przekonana święcie, że to na marne nie pójdzie, a odda nieocenione usługi mieszkańcom, czy tutaj należy robić krzyk urbi et orbi? Pp. radni, pohamujcie się nieco w zapędach, bo zacznie krzyżeć inna strona, a wtedy będzie gorzej. Kto sieje wiatr, zbiera burzę.

## Jubileusz ks. Pastora Zirkwita.

W dniu 18 listopada r. b. upływa 25 lat od chwili, kiedy ks. pastor Teodor Zirkwitz objął obowiązki duszpasterza w parafji białostockiej.

Ks. Pastor zyskał od chwili przybycia do Białegostoku sympatię i zaufanie nietylko parafjan, lecz i całego społeczeństwa, gdyż w działalności swej nigdy nie uchybił sumieniu i swemu powołaniu.

Dowodem pracy i działalności obywatelskiej ks. Pastora w Białymstoku są liczne stowarzyszenia i zakłady dobroczynne, powstałe w czasie jego gorliwej pracy duszpasterskiej w parafji. Do nich należą powstałe w r. 1905 i 1906 Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i me-

skiej, założona w r. 1915 w czasie okupacji niemieckiej kuchnia dla biednych, oraz sklep spożywczy, następnie Ochronka jego imienia, przytułek dla starców, stowarzyszenie zapomogowe na wypadek choroby i śmierci, biblioteka, szkoła i t. d. Oto wyniki realnej pracy jego dla drugich, pracy często niewdzięcznej, pełnej poświęcenia i miłości bliźniego, pracy, w której nie szukał rozgłosu ani sławy.

To też społeczeństwo i parafjanie, uznając zasługi ks. Pastora Zirkwita, jako prawdziwego chrześcijanina-pastora i prawego obywatela, składają mu w dniu tym serdeczne życzenia długich lat owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i bliźnich.

## Powrót dr. Szaykowskiego ze Zjazdu Delegatów.

Dowiadujemy się, iż p. dr. Szaykowski Wacław, komisarz rządowy, organizujący Kasy Chorych w Województwie Białostockim, wrócił ze Zjazdu Delegatów Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie i objął urzędowanie.

## Sprawa kwesty.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodnie z okólnikiem Prezydium Rady Ministrów z dnia 5 października r. b. zabroniło kwestowania w lokalach urzędowych. Zbiórki natomiast na cele społeczne i dobroczynne wśród samych pracowników danego urzędu są dopuszczalne.

## Samobójstwo podczas pogrzebu.

Podczas pogrzebu ś. p. Grygorjewa Wasyla, który w dniu 7 bm. popełnił samobójstwo w osadzie Holewicze, gm. Mścibów, mieszkanka m. Wołkowyska, Dziebiola Nina, usiłowała otruci się, przez użycie sublimatu. Denatkę odwieziono do szpitala w Wołkowysku, gdzie po odzyskaniu przytomności zeznała, iż chciała popełnić samobójstwo z rozpaczy po swym narzeczonym Grygorjewie.

## POTRZEBNI CHŁOPCY do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Redakcji między godz. 5—7 po poł.

## Przemówienie tow. Moraczewskiego na kongresie katowickim w streszczeniu.

Tow. Moraczewski stwierdził, że gdy On, jako minister w rządzie koalicyjnym, w kilka dni po objęciu teki obłożnie zachorował i nie mógł pilnować swego warsztatu, Rada Ministrów za zgodą większości C. K. W. postanowiła obniżyć pracownikom państwowym pobory, wstrzymać im mnożną i zredukować ich liczbę. W odpowiedzi na tę zgodę prezesa P.P.S. tow. Moraczewski, gdy się o tem dowiedział, postanowił podać się do dymisji. Usiłując naprawić krzywdę, wyrządzoną ludzłom pracy, tow. Moraczewski zażądał na Radzie Ministrów ściągnięcia 700 milionów zł. podatku majątkowego. Gdy wniosek ten upadł, tow. Moraczewski zgłosił w imieniu P. P. S. ustąpienie z koalcji. Klub P.P.S. wbrew opinii tow. Moraczewskiego zdecydował koalicję z endecją utrzymać, przyjmując dymisję tow. Moraczewskiego i zastępując go posłem N. Barlickim jako ministrem i posłem A. Hausnerem, jako wiceministrem.

Tow. Moraczewski stwierdził

w swej mowie, że do rządu J. Piłsudskiego wstąpił, aby odrobić to zło, które spowodował rząd koalicyjny, obniżając płace pracownicze i robotnicze i doprowadzając liczbę bezrobotnych do 350 tysięcy. Zło to zostało choć częściowo naprawione. Liczba bezrobotnych spadła do 70 tysięcy. Częściowo podwyższono płace pracownicze. A gdy na wiosnę rb. rząd wniósł do Sejmu projekt stałego podatku majątkowego, który miał dać rocznie 140 milj. zł. i stanowił podstawę do podwyższenia płacy zarobkowej, z winy większości C.K.W. obniżonej funkcjonarjuszom państwowym, w liczbie których jest 200 tysięcy robotników, to klub P.P.S. większością głosów zdecydował projekt rządu odrzucić wespół z projektem podwyższenia podatku gruntowego i od budynków. P.P.S. głosowała wbrew własnemu programowi, obalając podatki bezpośrednie, a w tej liczbie i majątkowy, o który socjaliści francuscy walczą od lat dwudziestu.

## Z życia Związków Zawodowych.

### Zebrań miejscowego komitetu wyborczego Z. Z.

W lokalu związków zawodowych przy ulicy Sienkiewicza № 36 odbędzie się dzisiaj o g. 7-ej wieczorem konferencja Komitetu Wyborczego.

Omawiane będą sprawy wyborów do Rady Kasy Chorych.

### Posiedzenie Komisji Okręgowej Związków Zawodowych.

W dniu 16 b. m. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu włóknarzy przy ulicy Rynek Kościuszki № 1, piętro II, zebranie Komisji Okręgowej Związków Zawodowych.

Omawiane będą sprawy związków zawodowych Białegostoku i województwa.

### Z Wasilkowa.

Donoszą nam, że w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się zebranie Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Będą omawiane sprawy uzdrowienia stosunków organizacyjnych i zwołanie Walnego Zebrania celem dokonania wyborów zarządu oddziału miejscowego.

### Zebrań Z. Z. K.

W dniu 17 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Żółtkowskiej szosie o godz. 18 odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Zawodowego Kolejarzy.

Na porządku dziennym: 1) sprawa założenia Kasy Samopomocy. 2) sprawy organizacyjne.

## Kronika miejska.

### Kradzieże.

Bogdan Elżbieta, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej № 2, zameldowała policji, że siostra jej 17 letnia Anastazja Girynówna, podczas jej nieobecności skradła z mieszkania garderobę i biżuterję. Dokąd zbiegła, nie wiadomo.

### Aresztowanie fałszerza weksli.

Aresztowano Buchbindera Józefa, mieszkańca m. Warszawy, przy którym znaleziono sfalszowany weksel na sumę 1000 zł. z podrobionymi podpisami fabrykantów białostockich: Markusa Izaaka, Zylberfeniga Judela i innych.

Zatrzymany do winy przyznał się.

**CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE „PRZEDŚWIT“!**

## Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc.

Największe Zakłady Graficzne i Introligatornia.

WYKONANIE WSZELKICH ROBÓT DRUKARSKICH I INTROLIGATORSKICH.

BIAŁYSTOK, ul. Św. Rocha 3. Telefon 2-73.

Znane ze swej dobroci maszyny do pisania

„REMINGTON“

arytmometry

„BRUNSVIGA“

POLECA FIRMA

**ZYGMUNT BRUZGO**

Reperacja, konserwacja i przeróbka maszyn

BIAŁYSTOK, Kilińskiego 13, tel. 3-90.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Białystok, ul. Św. Rocha 3, tel. 2-73.

Warunki prenumeraty: w Białymstoku z odnośnieniem 3 zł, 50 gr. Na prowincji 3 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł.

Ceny ogłoszeń: za 1 mm. (tam pięcioszpaltowy) zwyczajne 40 gr., tekstowe 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz.

Redaktor i Wydawca: Franciszek Nowakowski.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. ul. Ś-go Rocha 3.

Redaktor przyjmuje w godzinach między 5 — 7 pp.